

(Wydanie wieczorne).

Lwów, d. 25. listopada.

Korespondenci niemieccy, bawiący w głównej kwaterze księcia Meklemburskiego piszą, że tenże wraz z główną kwaterą dnia 18. listopada, i generał Tann, znajdowali się w Chateaufort (pod Dreux) wiadomość więc francuska, iż tenże książę dąży ku Mans gdzie w okolicy Conlie znajduje się obóz Kératy'ego, jest prawdziwa, a biuletyn pruski, iż książę Meklemburski dnia 24. listopada stoczył utarczkę pod Neuville i Bois Commun jest fałszywa. Z korespondencyj powyższej wymienionych wypływa, że książę Meklemburski ma tam dwie dywizje piechoty i dywizję jazdy, wiadomość więc francuska, że w 50 tysięcy liczy dążący ku Mans korpus jego, zdaje się być mylną. W razie gdyby istotnie w 50 tysięcy Meklemburski robił tę wyprawę na armię Keratry'ego, to znowu Frydryk Karol byłby sam za słaby, ażeby uderzyć na armię nadloarską, i utarczki pod Beaune, Bois Commun i Neuville byłyby tylko rekonensansami silniejszemi, ażeby się przekonać, czy istotnie armia nadloarska zajmuje jeszcze stanowiska swe pod Orleanem.

W ogóle w obecnej chwili tak Francuzi jak i Prusacy zachowują w najgłębszej tajemnicy swe ruchy wojenne, liczbę wojsk i dział. Nie przepuszczają nikogo przez linie forpocztowe. Rozpoczęły się na wielką skalę ruchy strategiczne, skombinowa na przestrzenie ogromne, bo pół Francji obejmujące, i na kilka armij z każdej strony, mające działać do wykonania jednego planu.

Za kilka dni dopiero mogą te ruchy o tyle się rozwinąć, iż zrozumieć będzie można plan sam, które obie strony wykonują.

Obecnie zajął już zapewne ks. Meklemburski miasto Mans. Czy armia Keratry'ego, mająca być w Conlie, na północnym zachodzie od Mans, cofać się będzie dalej w głąb kraju, a ks. Meklemburski za nią będzie podążał, lub czy ks. Meklemburski zwróci się od Mans ku Tours, dokąd drogę ma otwartą, aby pojawić się na tyłach armii nadloarskiej, lub czy Keratry nim ks. Meklemburski zdążył do Mans, sam z swoją armią wsiadł na drogę, prowadzącą do Tours, aby zasłonić to miasto i połączyć się z armią nadloarską, nie można wiedzieć dotąd. Zdaje się, iż i armia Frydryka Karola czekać będzie z stanowiskiem uderzeniem na armię nadloarską pod Orleanem, aż dokąd pochód Meklemburskiego księcia nie osiągnie pewnego rezultatu.

W kwestji wschodniej panuje dawna niepewność. Wszystkie państwa zainteresowane w sporze moskiewsko-tureckim obliczają szanse przyszłej walki. W Moskwie panuje ruch wielki, przygotowania do wojny prowadzone są z wszelkim pośpiechem. O zbrojeniu się Turcji również otrzymujemy pewne wiadomości. Korespondent *Allg. Zeit.* pisze: W mini terjum wojny ruch zapanał gorączkowy. Powołano redifów do służby. W Węgrzech i Czechach zakupują konie na rachunek rządu tureckiego. Flota przygotowuje się do akcji. Równocześnie trzy armie wysłają nad Dunaj. Wojska przeznaczone do Tripolis otrzymały rozkaz powrotu do stolicy. . . . Pra angielska donosi nie mniej o czynionych z wielkim pośpiechem przygotowaniach do wojny. Austrija tylko wierza swej polityce namyśla się i jakby ją spór wcale nie obchodził, nie sposobi się do walki.

W ostatniej chwili zatrwożona opinia wystąpieniem Moskwy uspokajając się poczynają; czy jednak ma do tego podstawy, pozwalamy sobie wątpić.

Dzienniki moskiewskie ufne w poparcie Prus wyraziły przekonanie, że żądanie jej nie znajdzie oporu z strony mocarstw, które podpisały paryżki traktat i cały spór zapewne skończy się zbrojną demonstracją, dziś widzimy jednak, iż na zbrojną demonstrację Anglia i Turcja odpowiadają w podobny sposób, grożąc, że jeżeli Moskwa poważy się zapowiedzieć swą w czyn zamienić zawiść, to walka spór zmuszone będą rozstrzygnąć. Od postawienia się Moskwy więc jest dziś w zupełności zawiśłym obrót sprawy — ta zaś krok swój czyni zawiśłym od powodzeń orzęza pruskiego we Francji, bez pomocy bowiem Prusaków nie czuje dość sił do podjęcia walki.

Telegram dzisiejszy doniósł nam, iż ks. Gorczaków szorstko odpowiedział Baustowi na jego notę, a z czego znowu wypada iż Moskwa nie cofa się z drogi na jaką weszła. To poniekąd wymagało by prawdopodobieństwa walki. Czyby jednak kanclerz petersburski oprzeć miał swą stanowczość na owej pewności jaką Niemcy posiadają w bliskość kapitulacji Paryża, a na uczczenie czego czynią już przygotowania do iluminowania Berlina? Rachuba ta jednak wydaje się nam dość jeszcze za wodną i widzimy w niej tylko miarę życzeń hordy najeźdźczej.

Niewątpliwym dowodem chęci hr. Bausta załagodzenia sporu czarnomorskiego drogą poczynienia ustępstw Moskwie, jest depesza jego z 16. listopada, przesłana do ks. Gorczakows w której tenże z góry objawia Moskwie, iż żądania jej, poddane pod rozbiór dyplomacji europejskiej, znajdują poparcie Austrii.

Depesze te znajdują czytelnicy w rannym numerze *Gazety*.

Telegram niedokładnie podał myśl depeszy pana Beusta w sprawie Galicji. Depesza ta wywołana była uwagami lorda Clarendona, iż Austrija postępowaniem swoim w Galicji wywołuje znowu Prus i Moskwy przeciwko sobie. Mianowicie w Ems, przy widzeniu się cara z królem, kwestja galicyjska stała się przedmiotem znośen się obu dworów i podobno jakichś stygulacji. Gdy o tem doniósł hr. Beustowi poseł austriacki w Londynie hr. Apponyi wystosował hr. Beust dosyć energiczne przedstawienie do gabinetu angielskiego, które hr. Apponyi od czytał lordowi Clarendon. Notę tę podamy w jutrzejszej gazecie. Tu tylko wspomnimy, że jako dowód względności dla Moskwy i Prus hr. Beust przytaczał nie opór przeciw nadaniu Galicji rządu, odpowiedzialnego sejmowi, lecz opór przeciwko nadaniu Galicji rządu któryby za wszystkie czynności był tylko sejmowi odpowiedzialny. Nie wykluczałoby więc to nadania Galicji rządu który za sprawy państwowe przez ministra dla Galicji, (o którym wspomina depesza iż ma być nadany Galicji) byłby odpowiedzialny ministerstwu, a za sprawy, należące w zakres ustawodawstwa sejmowego, sejmowi.

Z depeszy te dalej nie wypływa, aby Moskwa i Prusy zaniósł były co do Galicji reklamację w Wiedniu. Dwory te bez czynienia reklamacji, tajemnie umawiały się co w sprawie tej uczynić mają, gdyby Austrija nadała Galicji autonomię, zagrążając bezpieczeństwu Prus i Moskwy.

W depeszy swej tłumaczy się p. Beust przed Anglią, iż postępowaniem rządu wobec

Galicji nie dał żadnego powodu Prusom i Moskwie do zaniepokojenia, że w zaniepokojenie istotne nie wierzy nawet, z czego wypływa, że Prusy i Moskwa jedynie szukają pozorów do występowania przeciw Austrii.

KORESPONDENCJE GAZETY NARODOWEJ

Wiedeń dnia 24. listopada.

¶ Punkt ciężkości polityki austriackiej przeniósł się na niejakiś czas do Paryżu, gdzie dziś posiedzenia wspólnych delegacyj czwarto. Ważne delegacje przed sobą mają zadanie. Mają sąd wypowiedzieć nad polityką hr. Beusta i gospodarstwem hr. Kuhna. Na hrabiego Beusta ze wszech stron bić będą. Polityka jego podczas zawiślań francusko-pruskich wydaje się bowiem Niemcom zbyt mało pruską, Węgrom i Polakom zbyt mało austriacką. Czy ten podwójny atak wytrzymał będzie w stanie, wątpię, zwłaszcza że Węgrzy wszelkich dolożą starań, by dla Andrassego kanclerstwo uzyskać. Uważają oni bowiem to sobie za honor i za konieczność, ażeby Węgier zewnętrzną politykę Austrii prowadził.

Również ciężko dać czekają p. Kuhna. Wydatki nadzwyczajne przez-złoroczne przewyższają prawie o 20 milionów dozwoloną przez przeszłoroczne delegacje sumę, która to nadwyżka naszym posłom tem bardziej dolegać będzie, o ile smutny stan naszej organizacji wojskowej wszystkim jest wiadomy i ponieważ szczególnie Węgrom i Polakom na tem zależy, ażeby wojsko austriackie ile możności do walki było przygotowane, i ażeby w razie wybuchu austriacko-moskiewskiej wojny bezzwłocznie czynnie można wystąpić. P. Kuhn atoli do tego niezdolnym się okazał. Zadaniem będzie węgierskiej delegacji wszelkich dolożyć starań, by go z ministerstwa wojny usunięto, zwłaszcza że p. Kuhn jest bezwzględny obrońcą polityki pokojowej, której Węgrzy, obecnie przynajmniej, wcale nie hołdują.

Przygotowana przez hr. Beusta księga czerwona wręczona zostanie jutro delegatom w Pe-zcie. Zawiera ona ma 159 depesz od i do różnych posłów austriackich. Co do sprawy wschodniej zawiera ona odpowiedź na cyrkularz ks. Gorczakowa z dnia 14. b. m., przesłana hr. Chotkowi, posłowi austriackiemu w Petersburgu, w której kanclerz w dość ostrzych wyrazach postępek moskiewski nagania i nie przyjmuje, wskazując przy tej sposobności na dosłowne brzmienie artykułu 14. traktatu paryskiego z r. 1856, „który to artykuł — jak się depesza wyraża — tylko za wspólnem porozumieniem się wszystkich na traktacie tym podpisanych mocarstw zmodyfikować by można“.

W drugiej depeszy Beusta do Chotka z tego samego dnia, również w czerwonej księdze zawartej, opowiada kanclerz swemu pełnomocnikowi przy dworze carskim treść rozmowy, mianej z p. Nowikowem, który się starał był złe wrażenie noty ks. Gorczakowa osłabić; w ciągu tejże rozmowy oświadczył był p. Beust moskiewskiemu posłowi, iż jemu się krok ks. Gorczakowa za porywczym wydaje (*überstürzt*).

Stan dyplomatyczny sprawy wschodniej nie zmienił się w niczem w ostatnich 24 godzinach i o ile przewidzieć można, nie zmieni się i po wręczeniu dupliki moskiewskiej, która, jak się zdaje, jutro nastąpi. Podług wiadomości bowiem węgierskiego, zwykle dobrze poinformowanego pisma treść tejże repliki nic nowego zawierać nie będzie, prócz oświadczenia, w bardzo u-

uprzejmych słowach wypowiedzianego, że przy żądaniach swoich w cyrkularzu pierwszym rząd petersburgski obstaje. Pytaniem głównym jest, czy Moskwa tem teoretycznym wypowiedzeniem traktatu paryzkiego kontentować się będzie, lub czy jakie faktyczne zrobi kroki dla okazania Europie, że neutralność ma za Czarnego w samej istocie już więcej nie istnieje? W takim bowiem przypadku Anglia i Austria zdecydować się będą musiały i nie podlega wątpliwości, że mocarstwa te rzuconą im rękawicę podejmą. Że Anglia i na taką ewentualność się przygotowuje, świadczą nadeszłe do Wiednia dzisiaj wiadomości za których prawdziwość ręczyć mogę, że w arsenałach angielskich wielka panuje czynność, i że flota angielska do wojny się przygotowuje.

Z teatru wojny.

LX.

Zostawiliśmy Niemców w zachodniej stronie Paryża, na dniu 22. bm., zajmujących następujące punkta:

- a) Nad Sekwaną, Mantes.
- a) Na trakcie z Dreux do Alençon, Verneuil i Chenebrun.
- c) Na trakcie z Dreux i Chartres przez Bretoncelles do La Mans, Nogent le Rou.

Od tego czasu nadeszły następujące telegramy:

24. listopada. Gambetta zwidza obóz j. Kératrego pod Conlie. Armia W. ks. Meklemburskiego, licząca 50 000 maszeruje ku La Mans, od którego znajduje się już tylko o 30 kilometrów, t. j. o 4 mile niemieckie. (Źródło francuskie).

25. listopada. Konnica przedniej straży pruskiej odparta została pod Beaune (Źródło francuskie).

25. listopada. W pochodzie naprzód stoczył ks. Meklemburski (?) rekonesansowe utarczki pod Neuville, Bois-Commune i Maiers (?) (Źródło niemieckie).

O księciu Fryderyku i jego armii, ani słowa.

Zauważać należy, że w telegramie weralskim widoczna zaszła omyłka. Neuville, Bois-Commune leży właśnie w pobliżu Beaune, v. Beaune la Rollande, o którym wspomina depesza francuska. Neuville mianowicie znajduje się o 3 mile na północ od Orleanu, między drogą z Etampes do Orleanu i gościńcem z Pithiviers do Orleanu; Bois-Commune o 5 mil na wschód od Orleanu, a 3 od Neuville, a nareszcie Beaune o 3/4 mili dalej od Bois-Commune. Miejscowości Maiers wcale nie znaleźliśmy; nazwa ta nie brzmi z francuska; zapewne mylnie została podana. Jeżeli przypomniemy, że aż dotychczas wszystkie wiadomości, tak z niemieckiej jak z francuskiej strony zgodnie utrzymywały, że ks. Meklemburski działał w kierunku La Mans, co też najświeższy telegram francuski potwierdza, to okazuje się rzeczą niewątpliwą, że potyczki wspomniane pod Neuville, Boiscommune i Beaune, nie przez wojska ks. Meklemburskiego, lecz przez wojska ks. Fryderyka zostały stoczone.

W ogóle wszystkie wiadomości od czasu bitwy pod Coulmiers, dotyczące się armii Keratrego, Palladina, ks. Meklemburskiego i ks. Fryderyka, a szczególnie Palladina i ks. Fryderyka były dotąd bardzo błędnymi. Francuzi milczeli zupełnie o ruchach armii nadloarskiej, z głównego zaś sztabu niemieckiego donoszono, jako rzeczy nie podlegającej kwestji, o przejściu takowej na zachód i połączeniu się z armią bretońską. Mogło to być w razie, jeśli oprócz armii de Palladina Francuzi mieli dostateczną siłę do strzeżenia Orleanu i linii Loiry, zakrywające ich zasoby, na południu leżące. Otóż z nadeszłych później wzmianek w korespondencjach pisanych z okolic Tours i Orleanu, okazuje się, że tym razem pan Moltke, tak samo jak w końcu sierpnia co do pochodu Mac-Mahona, był w błędzie, z tą różnicą, że wszą razą tylko przez dwa dni nie mógł

się domyśleć, gdzie ruszył Mac-Mahon, a w wypadku obecnym przez całe 5 czy 6 dni zostawał w błędzie.

W skutek tego błędu, i przypuszczając zamiar Francuzów deblokowania Paryża, nakazał był Moltke połączenie sił ks. Meklemburskiego z ks. Fryderykiem między Etampes, Chartres i Maintenon i dopiero wtenczas, gdy gdy pod Dreux i Chateaufort zamiast głównych sił przeciwnika znaleziono tylko oddziały mobilów, przekonał się, jak się zdaje, że armia nadloarska ani myślała o połączeniu się z Kératrym.

I rzeczywiście, z korespondencji pisanych z obozów stron obu okazuje się, że jen. Palladines udało się oszukać Niemców. Demonstrował on tylko na lewym swem skrzydle, w kierunku ku armii bretońskiej, lecz sam z głównymi siłami ani się ruszył z pod Artenay między Tours a Orleanem.

Kombinując więc wszystkie wiadomości wypadu:

a) Że w okolicach Mantes, Evreux, Verneuil i Dreux, Niemcy trzymają się odpornie, zaslaniając tym sposobem prawy bok i tyły ks. Meklemburskiego

b) że ks. Meklemburski sam jeden tylko z Tannem, działał w kierunku Le Mans, przeciw armii Keratrego od którego na dniu 24. b. m. stał o 2 1/2 marszu tylko.

c) Że armia Keratrego zajmuje linię Sarthe, za którą na trakcie ku Laval znajduje się główny jej obóz pod Conlie, 3 mile na północ zachód od La Mans.

d) że nakoniec armia nadloarska stoi pod Artenay o 3 mile od Orleanu, w oszańcowanym obozie, mając naprzeciw siebie wojsko ks. Fryderyka.

Jaki jest główny plan francuski — wyrokować trudno. Nam się jednak zdaje że można oczekiwać, iż Francuzi mając obóz oszańcowany pod Artenay, drugi taki pod Orleans, zostawią tam tyle tylko wojska dla bezpiecznego strzeżenia linii Loire'y trzeba będzie, a tymczasem główne siły, wszystko co mogą zebrać, od Tours i Orleanu rzucą przez Poitiers, Chateau Ponçat, Moulugon, Moulin i Bourges, Nevers. Antun kolejami żelaznymi do Chagny w dolinę Saone'y by pobić tam Werdera i stanąć na komunikacjach wszystkich sił niemieckich.

Co się tyczy potyczek na dniu 25 listop. w okolicach Neuville Bois Commune stoczonych okazywać się one zdają, że ks. Fryderyk zamierza od prawego obejść oszańcowany obóz Francuzów pod Artenay. Potyczki te są widocznie zwiastunami ważniejszej bitwy, o której lud momentu może nadejść wiadomość. Niemyślemy, aby Francuzi, mając zagrożone prawe krzyżo, upierali się Artenay zatrzymać. Cofną się oni do Orleanu, i bronie będą przeprawy przez Loire'a.

Ostatnie wiadomości.

Dzienniki francuskie występują przeciw Moskwie. *La Patrie* dowodzi potrzeby sojuszu między Francją, Anglią, Austrią i Włochami, *Siècle* również podnosi potrzebę przymierza Francji i Anglii; ta ostatnia bowiem może się teraz przekonać, jaki jest skutek opuszczenia dawnej sojuszniczki z Krymu.

Z Wiednia piszą do *Czasu* d. 24: Dziś układa się hr. Potocki z hr. Spieglem w głądem wejścia jego do gabinetu.

Organ ex cesarza, *La Situation* wzywa Europę do krucjaty przeciwko Prusom i Moskwie dla uwolnienia Francji i wskrzeszenia tak dziś potrzebnej dla spokoju świata Polski. Szkoda, że Napoleon tak późno z swym planem występuje.

Wiadomo że władze pruskie kazały sporządzić magistratom wykazy kontrybucji, jakie nałożyli Francuzi w roku 1806 i 1807 po zdobyciu Prus. Otóż kontrybucje te wynoszą podług *Ostdeutsche Ztg.* w obwodzie rejencyjnym poznańskim i bydgoskim 31 1/2 miliona franków.

Wrocławskie *Hausblaetter* donoszą: Kanonik dr. Baltzer, profesor Reinkes i nauczyciel religii dr. Weber zasuspendowani zostali przez władze pruskie za demonstracje przeciw dogmatowi o nieomylności.

W obec rozmaitych demonstracji ludowych przeciw papieżowi w Rzymie, ciało dyplomatyczne oświadczyło Lamarmorze, że mocarstwa zagraniczne czynią rząd włoski odpowiedzialnym za wszelkie znieważenie papieża lub jego otoczenia.

Prezesem delegacji przydlitawskiej wybrany jak wiadomo Hopfen, wiceprezesem ks. Jabłonowski; sekretarzami Czerkawski, Schaupp, Svetec i Thun; gospodarzami (edylami) Pascotini, Badeni, Falkenhayn i Daubek; weryfikatorami Trautmannsdorff i Czerne.

Węgierska delegacja wybrała prezydentem, o czem doniósł już telegram wiceprezydenta Izby poselskiej, Stefana Bilito; Belę Winekheim wiceprezydentem; Bujanowicz, Szell i br. Veczey wybrani są na sekretarzy. O budżecie spraw zewnętrznych ma referować w węgierskiej delegacji Pulszky. o budżecie ministerstwa wojny Ernusz. W dniu 24. b. m. odwiedzili członkowie przydlitawskiej delegacji klub Deaka. *Nowa Presse* donosi, że centralistów mało przybyło do Pesztu, niema ani Herbsta ani Rechbauer, ani Sturma i. t. p.

W. ks. Meklemburski, znany okrótnik, który osobiście pilnował egzekucji w Ablis, kazał teraz ustawić wszystkich wziętych pod Dreux w niewolę wolnych strzelców w szeregu i wystrzelać. Osobuym rozkazem dziennym do armii wzbrania on jak najostrożniej brać żywcem wolnych strzelców do niewoli. Mają oni być na każdym miejscu, gdzie zostaną natrafieni, bezwarunkowo mordowani. Donosi o tem *Berliner Börsen-Courier* z przechwałką, jakby to było niewiedzieć jak zaszczytne dla Niemców!

Telegramy „Gaz. Narodowej.“

Florencja dnia 26. listopada. Żołnierzy klasy poborowej z r. 1843 rozpuszczono na nieograniczony czas na urlop.

Posłowie Austrii i Prus winszowali na osobnej audjencji królowi wyboru ks. Aosty na króla hiszpańskiego.

Brusela dnia 26. listopada. Prywatne doniesienia dziennika *Etoile Belge* z Neuville z dnia 23. b. m. podają wiadomość, iż między Derun (?) a Mezières zaszła walka dnia 23. b. m. w której Prusacy z wielkimi stratami zostali odparci. Francuzi stracili 5 zabitych, 8 rannych; zdobyli 2 armaty i 3 mitraljezy.

Praga 26. listopada. (pr.) Krąży tu pogłoska iż książe Colloredo-Mansfeld otrzymał polecenie utworzenia nowego ministerstwa.

Londyn 26. listopada. (pr.) Wczoraj lord Granville przedstawił królowej w Windsor odpowiedź Moskwy na notę angielską.

Wiedeń 26. listopada. (pr.) Odpowiedź Moskwy na notę austryjacką ma nadejść tutaj dopiero w środę. Jutro wraca hr. Beust z Pesztu. Hrabia Potocki prowadzi w Peszcie rokowania z Grocholskim i Ungrem o teki ministerjalne. Szef sekcji w ministerstwie zagranicznym, Hoffmann, ma udać się w poufnej misji do Petersburga.

Berlin dnia 26. listopada. (pr.) Ogólna liczba dotychczasowych strat pruskich: 12. generałów, 2803 oficerów 64.887. żołnierzy.